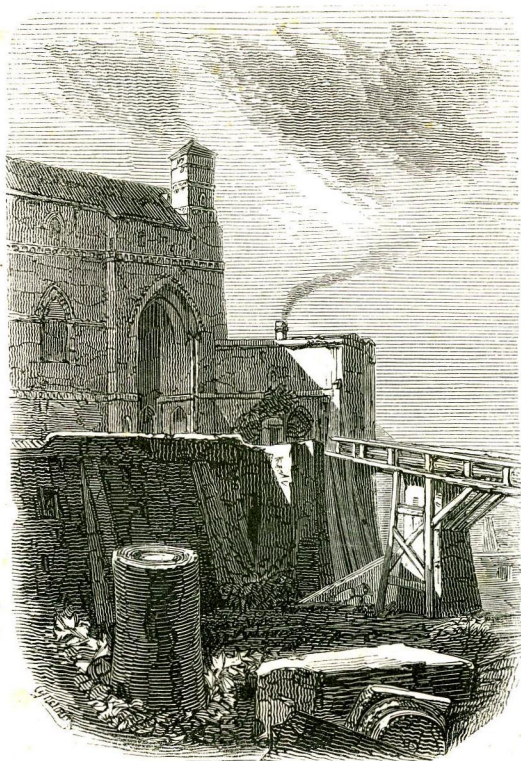






Brama do starego zamku.

V

WOJNA

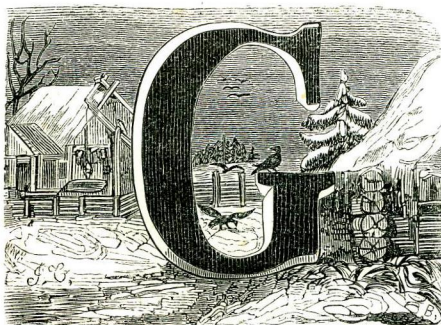


ojna — już Konrad hamować nie zdoła
Zapędów ludu i nalegań rady;
Dawno już cały kraj o pomstę woła,
Za Litwy napaść i Witolda zdrady.

Witold co wsparcia u Zakonu zebrał, 4415
 Dla odzyskania Wileńskiej stolicy ;
 Teraz po uczcie, gdy wieści odebrał,
 Że wkrótce ruszą w pole Krzyżownicy,
 Zmienił zamiary, nową przyjaźń zdradził,
 I swych rycerzy tajnie uprowadził. 4420

W zamki Teutonów leżące po drodze,
 Wszedł z wymyślonym od Mistrza rozkazem,
 A potem oręż wydarłszy załodze,
 Wszystko wyniszczył ogniem i żelazem.
 Zakon i wstydem i gniewem zagrany, 4425
 Krzyżową wojnę podniósł na Pogany.
 Wychodzi bulla; lądem, morzem płyną

UNE CROISADE.

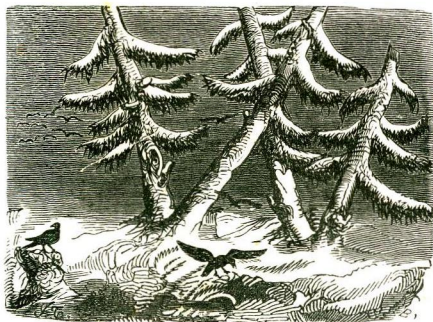


UERRE!.... En vain Konrad chercherait-il encore à contenir l'impatience de l'armée et les exhortations du conseil. Depuis longtemps le pays tout entier ne respire que vengeance pour l'invasion des Lithuaniens et les trahisons de Vitold. Vitold, qui avait mendié l'assistance de l'Ordre afin de ressaisir sa capitale de Vilna, à peine, au sortir du banquet, a-t-il su que les croisés vont se mettre en campagne,

Nieprzeliczone wojowników roje,
 Możni książęta, z wassalów drużyną,
 Czerwonym krzyżem ozdabiają zbroje ; 4430
 A każdy na to swe życie poślubił,
 Aby pogaństwo ochrzcił — lub wygubił.

Poszli ku Litwie ; i cóż tam sprawili ?
 Jeśliś ciekawy, wynidź na okopy,
 Spójrzyj ku Litwie gdy się dzień nachyli, 4435
 Zobaczysz lunę, co niebieskie stropy
 Krwawym płomieni ruczajem obleje,
 Oto są wojen napaśnicznych dzieje ;
 Łacno je skreślić : rzeź, grabież, pożoga
 I blask, co głupie rozwesela zgraje, 4440

THE WAR.



AR ! No longer could Conrad restrain the people's ardour, and the urgent entreaties of the Council. The whole country called for vengeance on the Lithuanians, and for the punishment of Witold's treachery.

Witold, who had come to crave succours from the Order to regain Wilno, the capital of Lithuania, being informed, after the feast, that the Germans were resolved to go into the field without delay,

A w którym mędrzec z bojaźnią uznaje
Głos wołający o pomstę do Boga.

Wiatry pożogę coraz dalej niosły,
Rycerze dalej w głąb Litwy zabiegli,
Słysząc, że Kowno, że Wilno oblegli;
Wkońcu ustały i wieści i posły.

1445

Już w okolicy nie widać płomieni,
I niebo coraz dalej się czerwieni.
Darmo Prusacy z podbitéj krainy
Brańców i mnogich łupów wyglądają;

1450

Vitold change de projet, trahit ses nouveaux alliés et s'évade furtivement de leurs murs, avec son escorte.

Muni de faux pleins pouvoirs de l'Ordre, il s'introduit dans toutes les places fortes des Germains qu'il trouve sur sa route, désarme les garnisons et met tout à feu et à sang. Enflammé de colère et dévoré de honte, l'Ordre teutonique proclame une croisade contre les païens.

Voici venir la bulle apostolique. A son appel, d'innombrables essaims de guerriers s'assemblent par terre et par mer. Suivis de leurs vassaux, les princes souverains décorent leurs armures de la croix sanglante, et tous ont adopté pour devise : « Le baptême ou la mort. »

Les voilà tous en Lithuanie .. Et leurs exploits, quels sont-ils? Que celui qui désire les apprendre monte sur les remparts lorsque le jour incline, et regarde à l'Orient... Il verra déborder sur les cieux comme un fleuve de sang. Les fastes de ces guerres inhumaines devraient s'écrire en imprécations. Massacre, incendie et pillage, flamboyante lueur, joie des âmes stupides, et dans laquelle le sage

changed his mind, betrayed his new friends, and secretly withdrew along with his followers. By the help of a forged mandate bearing the name of the Grand Master he entered all the castles of the Teutones which lay on his way, and then, disarming the garrisons, put all to fire and sword.

Roused by shame and rage, the Order resolved upon a bloody crusade against the Infidels. The Pope issued his thundering bull; and soon, by sea and land, there poured forth innumerable swarms of combatants,—mighty Princes with their liegemen. All bore a red cross upon their arms, and each of them swore to devote his life to the task of converting, or exterminating, the Pagans.

They marched to Lithuania, tracking their way with bloody deeds. Every day, when the sun was setting, the vaulted sky over Lithuania was covered with volumes of flames; and thus pointed out the presence of the sanguinary hosts. Oh, how dreadful are the scenes of an invasive war! Murder, pillage, conflagration, are perpetrated with reckless indifference, and even with a boastfulness which is cheered by a throng of fools, but in which a wise man hears

Darmo ślą częstych gońców po nowiny,
 Śpieszą się gońcy, i — niepowracają.
 Srogą niepewność gdy każdy tłumaczy,
 Radby doczekać chociażby rozpaczy.

Minęła jesień, zimowe zamieci
 Huczą po górach, zavalają drogi,
 I znowu zdala na niebiosach świeci
 Północne zorze? czy wojny pożogi?

4 455

Coraz widoczniej razi blask płomieni,
 I niebo coraz bliżej się czerwieni.

4 460

reconnaît avec crainte une voix criant
 vers le ciel : Vengeance !

Toujours, toujours plus loin, les vents
 portent l'incendie. Maintenant les croi-
 sés pénètrent au cœur de la Lithuanie :
 Kowno, Vilna, sont assiégés. On le dit,
 mais bientôt plus de nouvelles, plus de
 messages, plus de flammes dans la con-
 trée. Le ciel ne reflète plus que des
 lueurs lointaines...

En vain les Teutons déjà comptent
 en espoir les nombreux prisonniers et
 les riches dépouilles d'une terre con-
 quise ; en vain ils envoient coup sur
 coup pour savoir ce qui se passe, les
 courriers se hâtent et ne reviennent
 pas. Lorsque chacun interprète à sa
 guise cette cruelle attente, il semble
 que le désespoir vaudrait mieux que
 l'incertitude.

L'automne a fui. Les neiges de l'hi-
 ver s'amoncèlent au front des mon-
 tagnes et roulent sur les chemins.
 L'horizon rougit de nouveau.... Est-
 ce une aurore boréale? Est-ce l'em-
 brasement de la guerre?... Les flam-
 mes deviennent de plus en plus dis-
 tinctes, et l'air étincelle toujours,
 toujours de plus près.

but a voice calling on God for revenge.

The winds carried the flames through-
 out Lithuania, and the invaders soon
 extended their ravages into the heart of
 the country. It was reported that they
 already besieged Kovno and Wilno, but
 nothing more was known ; for the usual
 news and messengers ceased to arrive
 from the army. Fires no more appear-
 ed near the frontiers ; yet, far off, the
 sky was still reddened by a flaming re-
 flection. In vain did the Prussians look
 out for booty and captives from the con-
 quered country ; in vain did they send
 numerous couriers for news of the army ;
 the couriers went in haste, but none of
 them returned. The painful uncertainty
 was explained by every one according to
 his own fancy ; and thus, in a torment-
 ing perplexity, they longed for any con-
 clusion, however dismal it might be.

The autumn had passed, — the winter-
 storms roared among the mountains, fill-
 ing up the roads with heaps of snow, —
 and the distant sky reflected again an un-
 usual brightness. Was it the evening twi-
 light? No ; — the dark sky reddened nearer
 and nearer, till at last flames came in sight.
 These are the flames of destructive war !

Z Marjenburga lud patrzy ku drodze,
Już widać zdala : — kopie się prez śniegi
Kilku podróżnych ; — Konrad ? nasi wodze ?

Jakże ich witać ? zwyciężce ? czy zbiegi ?
Gdzie reszta pulków ? Konrad wzniosł prawicę, 1465
Pokazał dalej ciżbę rozproszoną ;
Ach ! sam ich widok zdradził tajemnicę.

Biegą bezładnie, w zaspach śniegu toną ;
Walą się, depcą jak podłe owady
W ciasném naczyniu ginące pospołu ; 1470
Pną się po trupach, nim nowe gromady
Dźwignionych znowu potrąca do dołu.
Ci jeszcze wleką otrętwiałe nogi,

Le peuple de Marienbourg regarde
sur la grand'route. Ils reviennent ! Les
voilà ! Une bande de voyageurs se fraie
un pénible chemin à travers les neiges.
C'est Konrad !

Où sont nos généraux ? Comment les
accueillir ? En vainqueurs ? en fugitifs ?
Que devient le reste des bataillons ?
Konrad lève la main, il montre à l'ho-
rizon une troupe dispersée... Ah ! toute
la vérité se révèle à leur aspect !...

Tous ils courent en désordre, se dé-
battent dans les neiges, se heurtent,
s'entassent et se foulent comme de vils
insectes plongés dans un vase trop étroit ;
ils grimpent sur des monceaux de cada-
vres, refoulés à leur tour par d'autres
aussi misérables !

Les uns traînent encore leurs pieds

"They come, they come!" cried out
the anxious people of Marienburg, who
watchfully were looking out to the road
leading towards Lithuania, — and some
travellers wading through masses of snow
approached the walls. "What? Konrad?
and our chief warriors? How shall we greet
them? as conquerors, or fugitives? Where
is the army?" Conrad, lifting up his hand,
pointed out to the scattered bands that
followed him. Alas! the very sight of them
indicated all possible disasters. They ran
in confusion and were drowned in the
masses of snow; they thronged, pressed
down, and trampled upon each other,
like reptiles shut up in a narrow vessel
and perishing together: they climbed
up the corpses of their brethren, till
new throngs falling headlong upon them,
hurried them down into the abyss. Some
strove still to move their benumbed
limbs, and dragged themselves on,

Ci w biegu nagle przystygli do drogi;
 Lecz ręce wznoszą, i stojące trupy 4475
 Wskazują w miasto jak podrózne słupy.

Lud wybiegł z miasta strwożony, ciekawy,
 Lękał się zgadnąć, i o nic nie pytał;
 Bo całe dzieje nieszczęsnej wyprawy 4480
 W oczach i twarzach rycerzy wyczytał.
 Nad ich oczyma mroźna śmierć wisiała,
 Harpija głodu ich lica wyssała.

Tu słyhać trąby litewskiej pogoni :
 Tam wicher toczy kłęb śniegu po błoni;
 Opodał wyje chuda psów gromada, 4485
 A nad głowami krążą kruków stada.

engourdis, les autres s'arrêtent pétrifiés de froid au milieu de la route; mais ils restent debout et comme des poteaux indiquant le chemin, ils lèvent les deux bras vers la ville...

Effrayé, curieux, le peuple abandonne les rues; il craint d'en trop apprendre, et ne demande rien. L'histoire de toute cette funeste campagne est écrite pour lui dans les yeux, sur les traits des guerriers.... Les glaces de la mort ombragent leurs paupières, les harpies de la faim ont émacié leurs joues.

Ici résonne le cor des cavaliers samogitiens; là l'ouragan roule des monceaux de neige à travers la plaine; plus loin des troupeaux de chiens affamés poussent d'affreux hurlements, au-dessus de leurs têtes planent en croassant des volées de corbeaux....

others, frozen in their course, were fixed in the road, and their corpses, with their hands pointing to the town, remained standing like so many milestones.

The people rushed out from the town. Anxious but dismayed, they did not dare inquire further, lest their forebodings might be true; for in the countenances of their chiefs, they already saw all the horrors of that fatal expedition. The harpies of famine devoured their cheeks, and threatening death hung upon their eyes. Thus the terrified people saw nothing, heard of nothing, but horrors and desolation: on one side they heard the sound of the trumpet of the pursuing Lithuanians, and the roaring storm which rolled across the plain new heaps of snow; on another, a herd of famishing dogs that filled the air with their howlings; and above their heads, they saw a swarm of hovering ravens!

Wszystko zginęło, Konrad wszystkich zgubił,
 On, co z oręża takiej nabył chwały;
 On, co się dawniej roztropnością chlubił;
 W ostatniej wojnie lękliwy, niedbały, 4490
 Witolda chytrych sidła nieostrzegął,
 A oszukany, chęcią zemsty ślepy,
 Zagnawszy wojsko na litewskie stepy,
 Wilno tak długo, tak gnuśnie oblegał.

Kiedy strawiono dobytki i plony, 4495
 Gdy głód Niemieckie nawiedzał obozy,
 A nieprzyjaciół w koło rozproszony
 Niszczył posiłki, przecinał dowozy;
 Codziennie z nędzy marły Niemców krocie,
 Czas było szturmem położyć kres wojny, 4500
 Albo o rychłym zamyślać odwołanie;
 Wtenczas Wallenrod ufny i spokojny
 Jeździł na łowy, albo w swym namiocie

Tout est perdu !... Konrad les a tous
 immolés. Lui, dont le glaive était si re-
 douté; lui, autrefois si fier de sa pru-
 dence, dans cette dernière campagne,
 timide, insouciant, il n'a pas su déjouer
 les stratagèmes de Witold; et, séduit,
 aveuglé par sa soif de vengeance, ayant
 engagé l'armée sur les steppes de la Li-
 thuanie, il a fait traîner en longueur le
 siège de la capitale.

Les provisions consommées, lorsque
 la faim décimait déjà le camp des croi-
 sés, que l'ennemi dispersé aux environs
 détruisait les convois, coupait les arri-
 vages, interceptait les routes; que cha-
 que jour des centaines de soldats péris-
 saient de misère; lorsqu'il était temps
 de terminer la campagne par un assaut
 décisif ou d'aviser promptement à la
 retraite, alors même Wallenrod, pai-
 sible et sans défiance, se livrait à la

All was lost; Conrad had lost all. He,
 who by his arms had gained so much
 glory, and whose prudence had been so
 much renowned, — he, in his last war,
 fainthearted, neglectful, did not even
 perceive Witold's treacherous snares.
 Deceived by the cunning enemy, and
 blinded by his thirst of revenge, Con-
 rad drove at last his army into the Li-
 thuanian deserts; but why had he be-
 sieged Wilno so long and so carelessly?

When all the stores and provisions
 had been squandered; — when famine
 already began to ravage the German
 camp, and the enemy, scattered
 around, prevented all assistance, cut off
 the convoys, and destroyed all approach-
 ing succours, thus causing the Ger-
 mans to perish miserably by hundreds
 each day, — it was then time either to
 end the war by one bold assault, or to
 effectuate an early retreat. But no; at

Zamknięty, knował tajemne układy,
I wodzów niechciał przypuszczać do rady. 1505

I tak w zapale wojennym ostygnał,
Że ludu swego niewzruszony łzami;
Miecza na jego obronę nie dźwignął,
Z założonemi na piersiach rękami,
Cały dzień dumał, lub z Halbanem gadał. 1510

Tymczasem zima nawaliła śniegi,
I Witold świeże zebrawszy szeregi
Obiegał wojsko, na obóz napadał;
O hańbo w dziejach mężnego Zakonu!
Wielki mistrz pierwszy uciekł z pola bitwy. 1515
Zamiast wawrzynów i sutego plonu,
Przywiózł wiadomość o zwycięstwach Litwy.

chasse, ou bien, enfermé dans sa tente, tramait des négociations secrètes en refusant d'admettre les généraux à ses conseils.

Son apathie est devenue telle que, insensible aux larmes de son peuple, au lieu de tirer le glaive en sa défense, il rêvait tout le jour, les bras croisés, ou délibérait avec Halban.

Cependant, l'hiver s'avavançait en ramentant les neiges. Vitold ayant rassemblé de nouveaux soldats, assiégeait l'armée dans son camp, la harcelait sans cesse, et le grand-maître, opprobre inouï dans les fastes de l'Ordre! le grand-maître lui-même a donné l'exemple de la fuite. Au lieu de lauriers et de trophées, il apporte des champs de bataille la nouvelle des victoires de la Lithuanie.

that moment Conrad, quiet and confiding diverted himself with sports, or, shut up in his tent, meditated his plans secretly, without once admitting to council any of his chief officers.

So much was his soul unmanned, and his martial ardour chilled, that, instead of drawing his sword for the defence of his suffering people, he, unmoved by their tears, would, with crossed arms, spend whole days in listless thought, or in converse with Halban.

In the mean time winter came, and covered the country with mountains of snow. Then Witold, assembling fresh troops, surrounded the Germans, attacked, and ravaged their camp. O! what a disgrace to the annals of the Order! The Grand Master fled first from the battlefield, and, instead of laurels and expected booty, brought the intelligence of the victory of the Lithuanians.

Czyście widzieli, gdy z tego pogromu
 Wojsko upiorów prowadził do domu?
 Ponury smutek czoło jego mroczy, 4520
 Robak boleści wywijał się z lica;
 I Konrad cierpiał — ale spójrzij w oczy :
 Ta wielka, napół otwarta źrenica,
 Jasne z ukosa miotała pociski,
 Niby kometa grożący wojnami, 4525
 Co chwila zmienna, jak nocne połyski,
 Któremi szatan podróznego mami,
 Wściekłość i radość łącząc razem,
 Błyszczała jakimś szatańskim wyrazem.

Drżał lud i szemrał, Konrad niedbał o to ; 4550
 Zwołał na radę niechętnych rycerzy ;
 Spójrzal, przemówił, skinął — o sromoto !
 Słuchają pilnie i każdy mu wierzy ;

Avez vous observé lorsqu'après la défaite il ramenait aux foyers cette légion de fantômes, comme une morne tristesse lui couvrait le front, le ver de la douleur lui rongea la face ; mais si l'on regardait ses yeux !... Cette longue paupière à demi-voilée lançait obliquement de sinistres éclairs. On aurait dit une comète prophétisant la guerre, ou bien ces changeantes lueurs, œuvre du démon, qui la nuit éconduisent le voyageur égaré. Trahissant à la fois la joie et la colère, elle brillait de je ne sais quelle satanique expression.

Le peuple frémit et murmure. Konrad ne s'en émeut point. Il réunit en conseil les chevaliers mécontents ; il les regarde, prend la parole, fait un geste ! O lâcheté ! tous l'écoutent avec recueil -

Ye, who saw him march at the head of that army of skeletons on their return home, did you not observe the deep sorrow clouding his brow, and the worm of grief lurking in his countenance? Yes, Conrad had suffered too. But if you looked more nearly at him, you saw how his large half-opened eye darted sinister and ambiguous glances, like a comet threatening bloody wars. — and how it changed at every moment, like the lambent flames with which evil spirits deceive travellers ; — it shone with a satanic expression, uniting at once joy and rage.

The people trembled and murmured. Conrad cared little for all ; yet he convoked the discontented warriors. Then he moved boldly, cast a commanding look over the assembly, and

W błędach człowieka widzą sądy Boga,
Bo kogóż z ludzi nieprzekona — trwoga? 4555

Stój, dumny władco! jest sąd i na ciebie.
W Marjenburgu wiem ja loch podziemny;
Tam, gdy noc miasto w ciemnościach zagrzebie,
Schodzi na radę trybunał tajemny.

Tam jedna lampa na podniebiu sali, 4540
I w dzień i w nocy się pali;
Dwanaście krzeseł koło tronu stoi,
Na tronie ustaw księga tajemnicza;
Dwunastu sędziów, każdy w czarnej zbroi,
Wszystkich maskami zamknięte oblicza, 4545
W lochach od gminnej ukryli się zgrai,
A larwą jeden przed drugim się tai.

lement, et tous s'en vont satisfaits de ses explications. Dans les erreurs de l'homme ils voient les jugemens de Dieu.... Car où sont les mortels que ne persuade point... la terreur!

Arrête, orgueilleux potentat! il est aussi des juges contre toi! Il est à Marienburg un profond souterrain; là, quand la nuit étend ses voiles sur la ville, un TRIBUNAL SECRET s'assemble et tient lit de justice; là, veille nuit et jour une lampe attachée aux voûtes de la salle. Douze fauteuils sont rangés autour d'un trône. Sur le trône repose le livre scellé des lois. Douze juges, revêtus de sombres armures, se cachent dans les ténèbres aux regards de la foule, inconnus l'un à l'autre ainsi que des fantômes.

spoke. Oh shame! They attentively listened to him, and believed his words. In the faults of the man, they saw the judgment of God. And no wonder, — for who is free from being overawed by terror!

But hark, thou haughty ruler! severe justice will reach even thee. There is at Marienburg a subterraneous cavern; there, when the darkness of night has spread over the town, met a secret tribunal. A dim lamp fastened to the vault shed its trembling light day and night; twelve chairs formed a semi-circle before the throne, upon which lay the secret book of laws. Twelve judges took their seats. Each of them clad in black armour, had a sword at his side, a dagger in his hand, and a mask upon his face. The cavern concealed them from the world, and the masks from each other.

Wszyscy przysięgli dobrowolnie, zgodnie,
 Karać potężnych swoich władców zbrodnie,
 Nazbyt gorszące lub ukryte światu. 1550
 Skoro ostatnia uchwała zapadnie,
 I rodzonemu nieprzepuszczą bratu ;
 Każdy powinien gwałtownie lub zdradnie,
 Na potępionym dopełnić wyroku :
 Sztylety w rękę, rapiéry u boku. 1555

Jeden z maskowych zbliżył się do tronu,
 I stojąc z mieczem przed księgą zakonu,
 Rzekł : — « Straszliwi sędziowie!
 Już nasze podejrzenie stwierdzone dowodem ;
 Człowiek, co się Konradem Wallenrodem zowie, 1560
 Nie jest Wallenrodem.
 Kto on jest? niewiadomo ; przed dwunastu laty
 Niewiedzieć zkąd przyjechał w nadreńskie krainy.

Librement et d'un commun accord
 tous ont juré de châtier les crimes de
 leurs grands-mâtres, les délits scanda-
 leux ou secrets pour le monde. Une fois
 l'arrêt prononcé, un frère même ne
 trouverait pas grâce aux yeux d'un frère.
 Chacun doit, par force ou par sur-
 prise, exécuter la sentence sur le cou-
 pable. Tous ont le stylet à la main, la
 rapière au côté.

Un des francs-juges s'approche du
 trône, et, debout, le glaive nu devant
 le livre de l'Ordre, il dit : « Juges for-
 midables, les preuves n'ont que trop
 confirmé nos soupçons. L'homme qui
 prend le nom de Konrad Wallenrod
 n'est point le vrai Wallenrod ! Ce qu'il
 est, on l'ignore.

Il y a quelque douze ans il est ar-
 rivé de je ne sais où dans les provinces
 rhénanes. Quand le comte Wallenrod

All of them willingly and unani-
 mously swore to punish their mighty
 chiefs for their crimes — as well those
 notorious as those unknown to the
 world. When they passed their sen-
 tence, there was no mercy for the con-
 demned, were he their own brother.
 Every one was bound to fulfil the doom,
 either by open force or stratagem.

One of the masked men approached
 the throne, and, lifting up his sword
 before the book of the order, said : "Awful
 judges ! Our suspicion was not ground-
 less, and now is confirmed by proofs. He
 who bears the name of Conrad Wallen-
 rod, is not *Wallenrod*. Who he really
 is, we do not know as yet. All that we
 know of him is, that about twelve years
 ago he came, nobody knows whence, to
 the provinces bordering upon the Rhine.
 When the Count Wallenrod went to

Kiedy hrabia Wallenrod szedł do Palestyny,
 Był w orszaku hrabiego, nosił giermka szaty. 4565
 Wkrótce rycerz Wallenrod gdzieś bez wieści zginął;
 Ow giermek podejrzany o jego zabicie
 Z Palestyny uszedł skrycie,
 I ku hiszpańskim brzegom zawinął.
 Tam w potyczkach z Maurami dał męstwa dowody, 4570
 I na turniejach mnogie pozyskał nagrody,
 A wszędzie pod imieniem Wallenroda słynął.
 Przyjął nakeniec zakonnika śluby,
 I został Mistrzem dla Zakonu zguby.

Jak rządził, wszyscy wiecie; téj ostatniej zimy, 4575
 Kiedy z mrozem i głodem i z Litwą walczyliśmy,
 Konrad jeździł samotny w lasy i dąbrowy,
 I tam miéwał z Witoldem tajemne rozmowy.

allait en Terre-Sainte, celui-ci se joignit à son cortège en qualité d'écuyer. Peu de temps après Wallenrod disparut sans qu'on sût de quelle manière. L'écuyer, fortement soupçonné de l'avoir assassiné, quitta sans bruit la Palestine et débarqua sur les côtes d'Espagne, où, dans les guerres contre les Maures, il se signala par maints traits de bravoure, remporta des couronnes dans maints tournois, et se rendit célèbre sous le nom de Wallenrod. Enfin il fit les vœux monastiques, et, pour le malheur de l'Ordre, il fut nommé grand-maître.

Comment il a gouverné, tous vous le savez. Cet hiver, tandis que nous luttions contre les frimas, la disette et la Lithuanie, Konrad visitait seul les forêts et les bruyères, et là, des entrevues secrètes avec Witold !...

Palestine, he was one of his suite, and wore the dress of a yeoman of his guard. A short time afterwards the Count Wallenrod mysteriously disappeared. That yeoman, suspected of having killed his master, secretly left Palestine, and appeared on the coasts of Spain. There he gave proof of his valour in all the battles that were fought with the Moors, gained many a prize at tournaments, and soon became everywhere renowned under the name of Wallenrod. Finally, he took the sacred vows, and became the Grand Master, only to accomplish the destruction of the Order.

"How he has ruled, you all know but well. Last winter, when we had to contend with frost, hunger, and the enemy, Conrad, indifferent to all our sufferings, would ride alone to the forest, where he secretly conferred with Witold.

Spiegowie moi dawno śledzą jego czynów,
 Wieczorem pod narożną skryli się wieżycą, 1580
 Nie pojęli, co Konrad mówił z pustelnicą,
 Lecz, sędziowie! on mówił językiem Litwinów.

Zważywszy, co nam tajnych sądów posły
 Niedawno o tym człowieku doniosły,
 I o czém świeżo mój szpieg donosi, 1585
 I wieść już ledwie nie publiczna głosi:
 Sędziowie! ja na Mistrza zaskarżenie kładę
 O fałsz, zabójstwo, herezyą, zdradę. » —

Tu oskarżyciel przed zakonu księgą
 Ukląkł, i wsparłszy na krucyfiks rękę, 1590
 Prawdę doniesień zatwierdził przysięgą,
 Na Boga, i na Zbawiciela mękę.

» Depuis longtemps mes espions observent ses démarches. L'autre soir ils se sont embusqués près de la tourelle, au saillant du rempart; ils ne purent comprendre ce qui se disait entre la recluse et lui; mais, ô juges! ils parlaient le langage des Lithuaniens!

» Considérant donc, à l'égard de cet homme, les rapports récents des affidés du tribunal secret, le témoignage de mes agents et la rumeur déjà presque publique; Juges! nous accusons le grand-maître de félonie, d'assassinat, d'hérésie et de trahison. »

A ces mots, l'accusateur met un genou en terre devant le livre de l'Ordre, et, la main sur le crucifix, il atteste par serment la vérité de sa déposition au nom du Très-Haut et sur la passion du Sauveur.

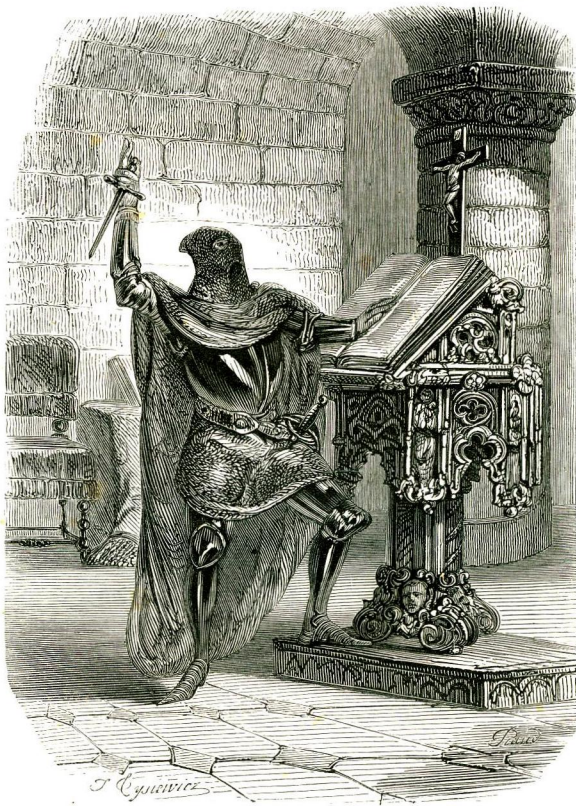
Les juges examinent la cause; mais

My spies have been for a long time watching his actions. Last night they lay in wait under the old tower, and heard him speak with the Recluse;—they could not understand the conversation, but, Mighty Judges, they heard well that he spoke the Lithuanian language!

« Therefore, considering what we have lately heard of that man through the agency of the secret tribunals;—what my spies now report, and public rumour confirms,—Mighty Judges, I bring against our Grand Master the charge of perjury, murder, heresy, and treason. »

The accuser now knelt down before the book of the Order, and, lifting his hand to the crucifix, swore by God and the Saviour's sufferings, to the truth of his charges.

He then remained silent. The jud-



point de discours, point de consultations. A peine un coup d'œil, un signe de tête manifestent par moments, quelque profonde et sinistre pensée. Chacun à son tour approche de l'autel, feuillette le livre sacré avec la pointe du poignard, l'interroge en silence, ne prenant conseil que de lui-même ; et quand son arrêt est formé, pose la main sur son cœur. Alors tous s'écrient d'une voix unanime : « Malheur ! malheur ! » Et trois fois les voûtes ont répété : « Malheur ! » Dans ce mot, ce mot seul, tout l'arrêt est compris. Les juges se sont entendus. Douze glaives ont brillé sur leurs têtes, tous sont dirigés vers un point... vers le cœur de Konrad. Ils se retirent en silence.

Et l'écho souterrain répète encore une fois : « Malheur ! »

ges scrutinized the cause ; but there were neither debates nor consultations. All were silent ; — occasionally a glance of eye or a nod of the head betrayed only some profound and threatening thought. Each of them in his turn approached the throne, and, turning over with his dagger the leaves of the book, read in silence the statutes of the Order, and consulted but his own conscience.

Afterwards they all put their hands upon their hearts and unanimously exclaimed, "Woe !" and the walls thrice echoed "Woe !"

In this single word was the whole sentence. The judges understood it ; —they lifted up their twelve swords, all intended to be against the breast of Konrad ; —then they separated ; —and the vaults once again repeated, "Woe !"

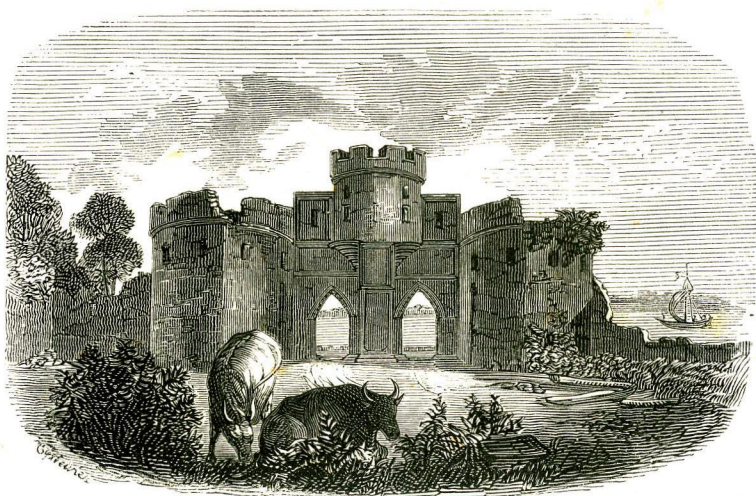
Umilkł. Sędziowie sprawę roztrząsają;
 Lecz niéma głosów, ni cichój rozmowy,
 Ledwie rzut oka lub skinienie głowy,
 Jakąś głęboką, groźną myśl wydają.
 Każdy z kolei zbliżał się do tronu,
 Ostrzem sztyletu, na księdze Zakonu
 Karty przerzucał, prawa cicho czytał,
 O zdanie tylko sumienia zapytał,
 Osądził, rękę do serca przykładając,
 I wszyscy zgodnie zawołali : — biada!
 I trzykroć echem powtórzyły mury :
 Biada! — w tém jedném, jedném tylko słowie
 Jest cały wyrok ; — pojęli sędziowie,
 Dwanaście mieczów podnieśli do góry,
 Wszystkie zmierzone — w jedną pierś Konrada.
 Wyszli w milczeniu, a jeszcze raz mury
 Echem za nimi powtórzyły : — biada!

1595

1600

1605

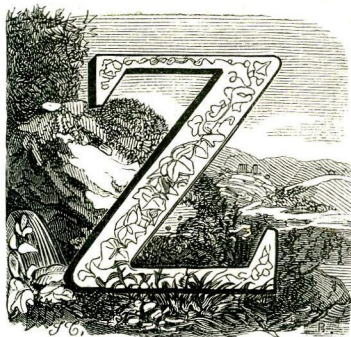




Wodna Brama.

VI

POŻEGNANIE



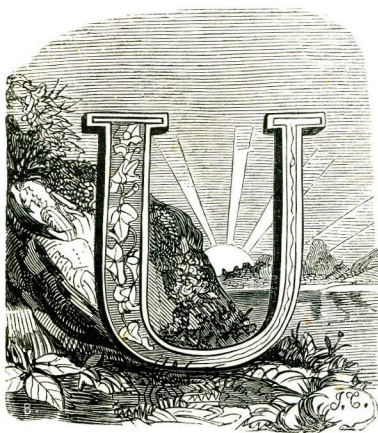
imowy ranek — wicherzy się i śnieży;
 Wallenrod leci wśród wichrów i śniegów,
 Zaledwie stanął u jeziora brzegów;
 Woła i mieczem bije w ściany wieży.

« Aldono, woła, żyjemy Aldono!
Twój miły wraca, wypełnione śluby,
Oni zginęli, wszystko wypełniono. »

4613



LES ADIEUX.



ne matinée d'hiver : le vent chasse la neige. Wallenrod accourt à travers neige et vents. A peine a-t-il atteint les bords du lac qu'il frappe avec son fer les murailles de la tour, et s'écrie : Aldona, Aldona, c'est moi, moi vivant, moi ton bien-aimé!... Tes prières sont exaucées.

LA RECLUSE

Alphe! oui, c'est bien sa voix! O mon Alphe! mon amant! Il est donc vrai! La paix déjà! Tu reviens sain et sauf! Tu ne me quitteras plus!

PUSTELNICA.

« Alf? to głos jego! mój Alfie, mój luby,
 Jakże! już pokój? ty powracasz zdrowo?
 Już niepojedziesz? »

KONRAD.

« O! na miłość Boga,
 O nic niepytaj; słuchaj, moja droga,
 Słuchaj i pilnie zważaj każde słowo. 4620

Oni zginęli, — widzisz te pożary?
 Widzisz? to Litwa w kraju Niemców broi;

THE FAREWELL.



It was a wintry morn, and a sweeping blast
 was driving forth sleet and snow. Amidst the
 blinding shower. Wallenrod hastened tow-
 ards the lake. No sooner did he reach the
 tower than he began to strike its old walls
 with his sword, and cried, "Aldona, we shall
 live yet! thy beloved returns after having
 fulfilled his vows: — they have perished."

THE RECLUSE.

"Alf! 'tis his voice! My own dear
 Alf, tell me, is the peace made? dost thou
 return safe? and wilt thou not leave me
 again?"

Przez lat sto Zakon ran swych nie wygoi.

Trafiłem w serce stugłowej poczwary; 4625
 Strawione skarby, źródła ich potęgi,
 Zgorzały miasta, morze krwi wyciekło,
 Jam to uczynił; dopełnił przysięgi,
 Straszniejszej zemsty nie wymyśli piekło.

Ja więcćj nie chcę, wszak jestem człowiekiem! 4650
 Spędziłem młodość w bezecnej obłudzie,
 W krwawych rozbojach, — dziś schylony wiekiem,
 Zdrady mię nudzą, niezdolny do bitwy,
 Już dosyć zemsty, i Niemcy są ludzie.

Bóg mię oświecił, ja powracam z Litwy, 4655
 Ja owe miejsca, twój zamek widziałem,

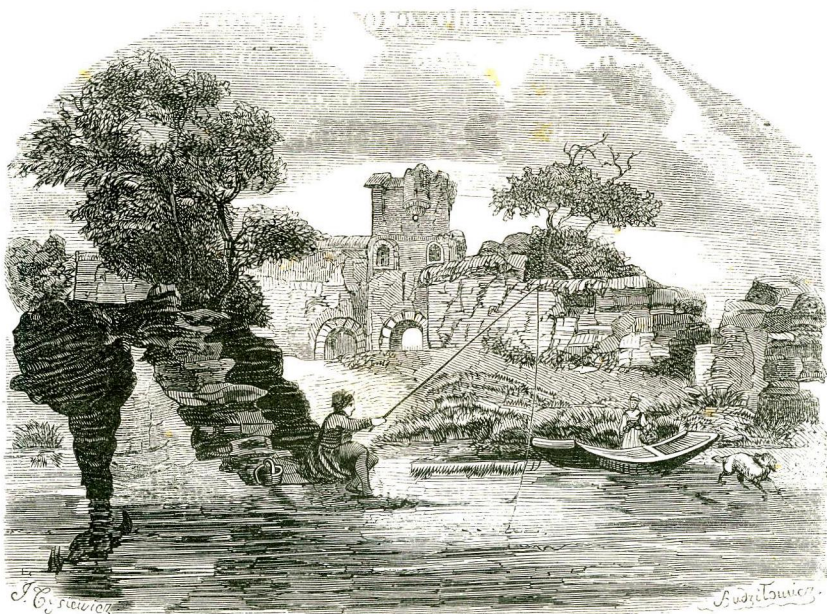
KONRAD.

Oh! pour l'amour de Dieu, ne me demande rien. Écoute, mon amie, écoute, et ne perds pas un mot. Ils sont morts!..... Vois-tu ces incendies? Les vois-tu? Ce sont les Lithuaniens qui ravagent les terres des Allemands. Cent ans ne suffiront pas pour réparer leurs désastres.

J'ai frappé au cœur ce monstre à cent têtes. Les trésors de l'Ordre, source de sa puissance, sont épuisés: ses villes sont en cendres, un fleuve de sang a coulé, et tout cela, c'est moi qui l'ai fait! Mes vœux sont accomplis.

CONRAD.

"Oh, for the love of God, do not ask me! Listen, my dearest, listen, and reflect on what I am telling; — they have perished. Behold those flames, — dost thou see them? These are the deeds of the Lithuanians who lay waste the land of the Germans. In a hundred years the Order will not heal its wounds. I have struck the heart of the hundred-headed monster; their treasures — sources of their power — are exhausted, their cities burned down, and their blood flows in torrents; — and all this is my doing. I have fulfilled my oath, hell itself could not in-



Kowieński zamek, już tylko ruiny ;
 Odwracam oczy, przelatuję czwalem,
 Biegę do owój, do naszój doliny.
 Wszystko jak dawniej! też laski, te kwiaty ; 4640
 Wszystko jak było owego wieczora,
 Gdyśmy dolinę żegnali przed laty.

L'enfer ne saurait inventer une vengeance plus complète : homme, je n'en veux pas davantage. Ma jeunesse s'est passée, sous un masque odieux, à massacrer des hommes. Aujourd'hui, courbé par l'âge, je suis las de trahisons : fatigué de la guerre, je suis assez vengé. Les Allemands sont hommes, après tout !... Dieu m'a éclairé. Je reviens de Lithuanie.

J'ai revu tous ces lieux ; j'ai vu ton château, le château de Kovno, qui n'est plus que ruines ; j'ai détourné les yeux ; j'ai fui vers ce vallon que tu sais. Tout est comme autrefois : mêmes bosquets, mêmes fleurs ! Tout est resté comme le soir de nos adieux.

vent a more dreadful vengeance. I do not wish more, for I am but man. My youth has been spent between hateful deceit and inhuman slaughter ; now, bent by age, I am tired of treasons, and no longer fit for battles. I have had enough of revenge, — Germans are also men. God has enlightened me. I was in Lithuania, and saw all the well-known spots ; — I saw thy castle, the castle of Kovno ; it is but one heap of ruins. I turned away my eyes, and spurred my charger to our own valley. All is as before ! the same wood, and the same flowers ; — all is still as it was on that evening, many years since, when we bade farewell to our valley for the last time.

Ach! mnie się zdało że to było wczora!
 Kamień, pamiętasz ów kamień wyniosły,
 Co niegdyś naszych przechadzek był celem? 4645
 Stoi dotychczas, tylko mchem zarosły,
 Ledwie go dostrzegł, osłoniony zieleń.

Wyrwałem zielska, obmyłem go łzami;
 Siedzenie z darni, gdzie po letnim znoju
 Lubiałś spocząć między jaworami; 4650
 Źródło, gdzie szukał dla ciebie napoju;
 Jam wszystko znalazł, obejrzał, obchodził.

Nawet twój mały chłodnik zostawiono,
 Com go suchemi wierzbami ogrodził,
 Te suche wierzby, jaki cud, Aldono! 4655
 Dawniej mą ręką wbite w piasek suchy,
 Dziś ich nie poznasz, dzisiaj piękne drzewa,
 I liście na nich wiosenne powiewa,
 I młodych kwiatków unoszą się puchy.
 Ach! na ten widok, pociecha nieznana, 4660

Ah! il me semblait à moi que ce n'était que d'hier! La pierre..... tu sais cette grande pierre qui était le but de nos promenades: eh bien, elle y est encore, seulement la mousse l'a revêtue! A peine ai-je pu la découvrir sous ses touffes de verdure. J'ai arraché les herbes et j'ai lavé la pierre de mes larmes. Et ce banc de gazon entre les ormes où tu aimais tant à te reposer pendant les chaleurs de l'été! la source où j'allais chercher de l'eau pour toi: tout, j'ai tout reconnu, retrouvé, visité, jusqu'à ton petit jardin que j'avais entouré de saules desséchés. Ces saules, oh! n'est-ce pas une mer-

Ah! it seemed to me as if it were but last night. That stone, — dost thou remember that huge stone which formerly used to be the limit of our walks? — it is still there, but all covered with moss, — it was barely visible from amongst the weeds by which it was surrounded; I have torn out the weeds, and washed it with my tears. The seat of turf, where, in summer evenings, thou delightedst to rest among the ash-trees, — the spring from which I used to draw water for thee, — all these I have found and examined; even the little orchard that I had hedged



Przecucie szczęścia, serce ożywiło;
 Całując wierzby padłem na kolana,
 Boże mój, rzekłem, oby się spełniło!
 Obyśmy w strony ojczyste wróceni,
 Kiedy litewską zamieszkamy rolę,
 Odżyli znowu; niech i naszą dolę
 Znowu nadziei listek zazieleni.

4665

veille? Aldona! ces arbustes jadis plantés de ma main dans le sable aride, tu ne les reconnaitrais plus aujourd'hui. Ce sont de beaux arbres tout pavoisés de feuilles printanières, où le duvet des jeunes fleurs se balance!... A cet aspect, une consolation inconnue, un pressentiment de bonheur a rafraîchi mon âme... j'embrassai mes saules, je tombai à genoux. « Mon Dieu! me suis-je écrié, fais que cela soit! Puissions-nous, de retour aux rives paternelles, heureux habitants des champs lithuaniens, puissions-nous y revivre encore, et que nos destins, de même que ces arbres, reverdissent d'espérance!...

with dry willows, is still in existence. Those willows, once stuck into dry ground with my own hands, — Aldona, thou wouldst be astonished to see them; they have grown up into beautiful trees, covered with verdure and bloom. At that sight, an unknown consolation, a foretaste of happiness, animated my heart. I fell on my knees, and, embracing the willows, 'O my God!' exclaimed I, 'may my presentiment be fulfilled, — may we return to the land of our fathers, and there begin a new life, — and may our past sufferings be decked with flowers of hope.'

« Tak! wróćmy, pozwól, mam w Zakonie władzę,
 Każę otworzyć, lecz po co rozkazy?
 Gdyby ta brama była tysiąc razy 1670
 Twardszą od stali, wybiję, wysadzę;
 Tam cię, o luba! ku naszej dolinie,
 Tam poprowadzę, poniosę na rękę,
 Lub dalej pójdziem; są w Litwie pustynie,
 Są głuche cienie białowieskich lasów, 1675
 Kędy niesłyszać obcej broni szczęku,
 Ani dumnego zwycięzcy hałasów,
 Ni zwyciężonych braci naszych jęku.
 Tam w środku cichój, pasterskiej zagrody,
 Na twojem rękę, u twojego łona, 1680
 Zapomnę, że są na świecie narody,
 Że jest świat jakiś, — będziem żyć dla siebie.
 Wróć, powiedz, pozwól. » — Milczała Aldona,
 Konrad umilknął, czekał odpowiedzi.
 W tém krwawa jutrznia błysnęła na niebie : 1685

Oui, retournons, je t'en prie! J'ai du crédit dans l'Ordre, je puis te faire libre. Mais que me sert de commander! Quand ces portes seraient plus dures que l'acier, je les enlèverai, je les briserai! Là, vers notre vaillon, c'est là que je veux te conduire; je te porterai dans mes bras, et plus loin s'il le faut! Il est encore en Lithuanie des déserts: les ombres muettes des bois de Bialowiez, où l'on n'entend ni le bruit des armes ennemies, ni les cris orgueilleux des vainqueurs, ni les gémissements de nos frères vaincus. Là, dans une agreste et paisible chaumière, dans tes bras, sur ton sein, j'oublierai qu'il y a des nations au monde, qu'il existe même un monde! nous vivrons pour nous seuls. Reviens. Oh! parle, je t'en prie!»

Aldona se taisait; Konrad se taisait de même; il attendait sa réponse.....

“ Yes! let us return. I have power in the Order; I will make the tower open, — nay, if this gate were a thousand times harder than steel, I will force it; I will break it myself. Thither, towards our valley, I will take thee, — thither, my love. I will carry thee in my arms: or we will go further. There are in Lithuania some desert spots, — there are solitary glades in the forest of Bialowieza, where neither the clashing of arms, nor the brutal joy of a proud conqueror, nor the groans of the vanquished, reach the ear. There, in a quiet lonely cot, beside thee, on thy bosom, I shall forget that there are nations in the world, — that there is even a world at all. We shall live but for each other. Come, say a word, I entreat thee.”

Konrad in silence waited for an answer; — Aldona replied not. Meanwhile, a bloody streak of the approach

« Aldono przebóg! ranek nas uprzedzi,
 Zbudzą się ludzie, i straż nas zatrzyma;
 Aldono! « wołał, drżał z niecierpliwości,
 Głosu nie stało, błagał ją oczyma,
 I załamane ręce wznosił do góry, 4690
 Padł na kolana, i żebrząc litości,
 Objął, całował, zimnej wieży mury.

PUSTELNICA.

« Nie, już po czasie » — rzekła smutnym głosem,
 Ale spokojnym, — « Bóg mi doda siły,
 On mię zasłoni przed ostatnim ciosem. 4695
 Kiedym tu weszła, przysięgåłam na progu,
 Nie zstąpić z wieży, chyba do mogiły.
 Walczyłam z sobą; dziś i ty, mój miły,
 I ty mi dajesz pomoc przeciw Bogu.

Déjà l'aurore empourrait l'orient.
 « Mais pour Dieu, Aldona, le jour va nous
 surprendre; les gardes s'éveilleront et la
 sentinelle pourra nous dénoncer!

Aldona! » s'écriait-il, tremblant d'im-
 patience; la voix lui manque, il l'im-
 ploie des yeux, et, priant à genoux, les
 mains jointes, il demande pitié, il
 embrasse, il étreint les froides mu-
 railles de la tour.

LA RECLUSE.

Hélas! il n'est plus temps! Dieu
 me prêtera des forces, il me soutien-
 dra dans cette suprême épreuve! En
 entrant ici, j'ai juré sur le seuil de n'en
 sortir que pour le tombeau. Dieu!
 j'ai tant lutté contre moi-même! et
 aujourd'hui quand je remporte la vic-
 toire, tu viendrais me la ravir!

ing dawn appeared in the skies.

“Aldona, by Heaven! the morning
 will surprise us; the people will awake,
 and the watch will perceive me. Al-
 dona!” cried he, trembling with im-
 patience,—and, his voice failing him
 at last, he implored her with his eyes;
 stretching his arms towards her, he fell
 on his knees, and, begging her for pi-
 ty, he clasped and kissed the cold walls
 of the tower.

THE RECLUSE.

“No, 'tis too late,” said she, with a
 sad but calm voice, “God will give me
 strength, and shelter me against this
 last trial. On entering this place, I swore
 on the threshold never to leave it but for
 the grave. Long have I been struggling
 with myself,—now thou comest, my be-
 loved, and tempest me to revolt against God.

Chcesz wrócić na świat, kogo? nędzną marg,
 Pomyśl, ach pomyśl! jeżeli szalona
 Dam się namówić, rzućę tę pieczarę,
 I z uniesieniem padnę w twe ramiona,
 A ty nie poznasz, ty mię nie powitasz,
 Odwrócisz oczy i z trwogą zapytasz :
 Ten straszny upiór jestże to Aldona?
 I będziesz szukał w zagasłej źrenicy,
 I w twarzy, która... ach! myśl sama razi...
 Nie, niechaj nigdy nędza pustelnicy
 Pięknej Aldonie oblicza nie kazi.

1700

1705

1710

« Ja sama — wyznam — daruj, mój kochany,
 Ilekoć księżyc żywszém światłem błyska,
 Gdy słyszę głos twój, kryję się za ściany,
 Ja cię, mój drogi, nie chcę widzieć zbliśka.
 Ty może dzisiaj już nie jesteś taki,
 Jakim bywałeś, pamiętasz, przed laty,

1715

Celle que tu veux rendre au monde, sais-tu bien ce qu'elle est? Un misérable fantôme! Songe donc, ah! songe, si jamais je me décidais à t'écouter, si je quittais ce cachot et volais avec transport dans tes bras; et toi, si tu ne me reconnaisais pas, si tu me repoussais en détournant les yeux, si tu disais avec effroi: « Ce spectre odieux, est-ce bien mon Aldona! » si tu cherchais dans son regard éteint, dans ces traits qui maintenant... ah! l'idée seule m'en épouvante!... Non, jamais! jamais l'infortunée recluse n'effacera l'image de la belle Aldona!

Moi-même, je te l'avoue..... pardonne, ô mon amant, toutes les fois que la lune brille d'un plus vif éclat, et que j'entends ta voix, je me cache derrière les murs, je crains de te voir de plus près. Sans dou-

Thou wishest to bring me back to the world... whom? a wretched phantom... Think, ah! think only, if, yielding to thy entreaties. I were mad enough to leave these walls to go and throw myself with delight into thy arms,—and thou wouldst not recognise me,—wouldst not embrace me,—but, turning away thy sight, wouldst ask with disgust, 'is this frightful ghost my Aldona?' In vain wouldst thou seek in my dimmed eye, and on my cheeks, which now... Oh! the very thought of it makes me shrink;—no, never let the wretchedness of the recluse disfigure the features of the beautiful Aldona. I myself, I confess, — pardon me, my beloved, — but as often as the moon is shedding a bright light, and I hear thy voice, I conceal myself within the walls, lest I might see thee better. Thou too,





Gdyś wjechał w zamek z naszymi orszaki;
 Lecz dotąd w mojem zachowałeś łonie,
 Też same oczy, twarz, postawę, szaty.
 Tak motyl piękny, gdy w bursztyn utonie, 4720
 Na wieki całą zachowuje postać.
 Alfie, nam lepiej takimi pozostać,
 Jakiemi dawniej byliśmy, jakiemi
 Złączym się znowu, — ale nie na ziemi.

« Doliny piękne zostawmy szczęśliwym, 4725
 Ja lubię moje kamienną zaciszę,
 Mnie dosyć szczęścia gdy cię widzę żywym,
 Gdy miły głos twój co wieczora słyszę.
 I w téj zaciszy można, Alfie drogi,
 Możliwy wszystkie cierpienia osłodzić, 4750
 Porzuć już zdrady, mordy i pożogi,
 Staraj się częściej i raniiej przychodzić.

te, tu n'es plus aujourd'hui ce que tu étais... Il t'en souvient, il y a bien des années, lorsque tu entraies dans la cour du château avec nos guerriers; ah! mon cœur te conserve encore les mêmes regards, les mêmes traits, tout, jusqu'au même costume.... Ainsi le beau papillon, noyé dans l'ambre, conserve à jamais les formes et les couleurs de ses ailes..... Alphe, ne vaut-il pas mieux pour nous demeurer tels que nous fûmes autrefois, tels que nous nous réunirons un jour..... mais non pas sur la terre! Aux heureux les vallons fleuris. Pour moi, j'ai pris goût à ma tombe de pierre.... Il me suffit de te savoir vivant, d'entendre chaque soir ta voix bien aimée... Même dans cette retraite, il est des maux que l'on peut adoucir. Renonce aux trahisons, aux meurtres, et reviens plus souvent et de meilleure heure...

perhaps, art no more what thou wert many years since, thou rememberst, when thou arrivest at the castle with our warriors. But in my heart thy first image has been preserved; thou hast still the same eyes, features, dress, and gait; as a beauteous butterfly, when immersed in amber, retains for ever its shining appearance.

"Alf, it would be better for us to remain such as we were of yore, and as we shall be when united again, but not in this world.

"Let us leave the blooming valleys to those who are happier. I like my solitude within these walls, — I wish no other happiness than to see thee living, and to hear thy sweet voice every night. But even here, dear Alf, our sufferings can be alleviated. Give up thy treasons and murders, and try to visit me oftener, and at an earlier hour.

« Gdybyś — posłuchaj — około równiny
 Chłodnik podobny owemu zasadził,
 I twoje wierzby kochane sprowadził, 1755
 I kwiaty, nawet ów kamień z doliny;
 Niech czasem dziatki z pobliskiego sioła,
 Bawią się między ojczystymi drzewy,
 Ojczyste w wianek uplatają zioła,
 Niechaj Litewskie powtarzają śpiewy. 1740
 Piosnka ojczysta pomaga dumanii,
 I sny sprowadza o Litwie i tobie;
 A potem, potem, po mojem skonanii,
 Niech przyspiewują i na Alfa grobie. »

Alf już nie słyszał, on po dzikim brzegu 1745
 Błądził bez celu, bez myśli, bez chęci.
 Tam góra lodu, tam puszcza go nęci,
 W dzikich widokach i w naglonym biegu
 Znajdował jakąś ulgę, — utrudzenie.
 Ciężko mu, duszno wśród zimowej sloty; 1750

Si même... écoute! si tu plantais
 autour de cette plaine une rangée d'ar-
 bres, comme là-bas; si tu transportais
 ici tessaules et mes fleurs, et même cette
 pierre du vallon; si parfois les enfants
 du village venaient jouer sous les arbres
 de mon pays, tressant en couronnes ses
 fleurs et répétant en chœur ses chan-
 sons..... La chanson lithuanienne fait
 rêver: elle me donnerait des songes
 de la patrie et de toi.... Et après.....
 après ma mort, qu'ils les chantent
 toujours sur le tombeau d'Alphe et
 d'Aldona!»

Alphe n'écoute plus: il parcourt la
 rive désolée sans pensée, sans but, sans
 désir: de solitude en solitude, dans ces
 aspects sauvages, dans sa course forcée
 il trouve une sorte de soulagement:
 la fatigue. Il étouffe au milieu des bru-

Listen! if thou wouldst plant around
 this plain a shrubbery similar to ours;
 — if thou wouldst bring down some of
 those charming willows and flowers, and
 even that stone from the glen; — and then
 let the children from the neighbouring
 village play sometimes among our native
 trees, plait garlands of our flowers, and
 repeat now and then Lithuanian songs.
 A native tune makes me muse and
 dream of Lithuania and thee."

Alf did not listen any longer to what
 she was saying. He, without any aim,
 thought, or desire, was already wander-
 ing along the desert banks of the lake.
 Here it was a snowy hill, there a wild-
 erness that attracted him; among wild-
 scenery, and in the rapidity of his
 course, he found both relief and fa-
 tigue. In the midst of the wintry blast
 he felt heavy and oppressed; he threw

Zerwał płaszcz, pancerz, roztargał odzienie,
I z piersi zrzucił wszystko, — prócz zgryzoty.

Już rankiem trafił na miejskie okopy,
Ujrzał cień jakiś, zatrzymał się, bada...
Cień krąży dalej i cichemi stopy 4755
Wionął po śniegu, w okopach przepada,
Głos tylko słychać : — « biada, biada, biada! »

Alf na ten odgłos zbudził się i zdumiał,
Pomyślił chwilę — i wszystko zrozumiał.
Dobrywa miecza i na różne strony 4760
Zwraca się, śledzi niespokojnym okiem;
Pusto dokoła, tylko przez zagony
Śnieg leciał kłębem, wiatr północny szumiał,
Spójrzy ku brzegom, staje rozrzucony;
Nakoniec wolnym, chwiejącym się krokiem 4765
Wraca się znowu pod wieżę Aldony.

mes de l'hiver; il arrache son manteau, sa cuirasse; il déchire ses vêtements; il dépouille sa poitrine de tout... hors du remords! Déjà vers le matin il touche aux remparts de la ville. Il aperçoit comme une ombre, il s'arrête en la suivant des yeux... l'ombre s'éloigne, glisse d'un pied silencieux sur la neige, et se perd dans les remparts. On n'entend que le cri trois fois répété : « Malheur! malheur! malheur! »

Alphe à ce cri s'éveille, s'étonne, réfléchit un instant. Il devine tout; il tire son épée et jette autour de lui des regards inquiets: rien que des tourbillons de neige sur les champs, rien que les sifflements de la bise. Alphe se retourne encore vers le lac, s'arrête ému, et d'un pas chancelant il se dirige vers la tour d'Aldona.

off his mantle, his armour, and all that weighed on his bosom — except his grief.

At morning's dawn he approached the ramparts of the town, when he perceived some shadow; he stopped, — he watched. The phantom, gliding over the snowy plain with rapid steps, disappeared behind the walls; only a voice was heard uttering, "woe! woe! woe!"

Alf was roused by this sound, and stood astonished; he considered for a while, and knew what it meant. He drew his sword, and looked around with an anxious eye; all was desolate around him, only a roaring blast from the north was driving the snow in heaps over the fields. He looked towards the banks of the lake, a tear started in his eye, and he stood overpowered by emotions; at last, slow and staggering, he bent his steps towards the tower of Aldona.

Dostrzegł ją zdala, jeszcze w oknie była.
 — « Dzień dobry, krzyknął, przez tyle lat z sobą
 Tylkośmy nocną widzieli się doba;
 Teraz dzień dobry, — jaka wróżba miła! 1770
 Pierwszy dzień dobry, po latach tak wielu.
 Zgadnij, dla czego przychodzę tak rano? »

ALDONA.

« Niechcę zgadywać, bądź zdrow, przyjacielu,
 Już nazbyt światło, gdyby cię poznano...
 Przestań namawiać, — bądź zdrow, do wieczora, 1775
 Wynieść nie mogę, nie chcę. »

ALF.

« Już nie pora!
 Wiész, o co proszę? — zrzuc jaką gałązkę —
 Nie, kwiatów nie masz, więc nitkę z odzieży;

Il l'aperçoit de loin à sa lucarne :
 « Bonjour, dit-il, bonjour !

Depuis si longtemps la nuit seule
 nous a vus réunis !

Maintenant, vois quel heureux présage!
 après tant d'années je puis te
 dire : « Bonjour ! »

ALDONA.

Plus de présages ! Adieu, mon bien-
 aimé !... il fait trop clair déjà ! si l'on
 nous voyait !... Cesse de me tenter ; à
 ce soir, adieu ! je ne puis, je ne veux
 pas sortir.

ALPHE.

Il n'est plus temps !... Sais-tu ce que
 je te demande ? Oh ! jette-moi quelque
 fleur... des fleurs ? il n'en est point ici !

His eye caught her from afar ; she was
 still at her window. "Good morning !"
 exclaimed he, "for so many years we
 had seen each other but at night, —
 now *good morning* ! What a plea-
 sant omen, — the first good morning
 after so many years ! Dost thou know
 why I have come so early ? Guess."

ALDONA.

"I will not guess. Farewell, my
 friend, 'tis day ; if thou wert perceiv-
 ed... "Cease to persuade me. Adieu !
 till we meet again this evening ; — I
 neither can nor will leave this tower."

ALF.

"It is too late ! Knowest thou what
 I ask for ? — Throw down some little
 flower, — no, thou hast no flowers, —

Albo z twojego warkocza zawiążkę,
 Albo kamyczek ze ścian twojej wieży; 4780
 Chcę dzisiaj, — jutra nie każdemu dożyć —
 Chcę na pamiątkę mieć jaki dar świeży,
 Który dziś jeszcze był na twojem łonie,
 Na którym jeszcze świeża łezka płonie.
 Chcę go przed śmiercią na mém sercu złożyć, 4785
 Chcę go ostatnim pożegnać wyrazem,
 Mam zgiąć wkrótce, nagle; zgińmy razem.
 Widzisz tę bliską, przedmiejską strzelnicę,
 Tam będę mieszkał; dla znaku, co ranek,
 Wywieszę czarną chustkę na krużganek, 4790
 Co wieczor lampę u kraty zaświecę :
 Tam wiecznie patrzaj, jeśli chustkę zrzucę,
 Jeżeli lampa przed wieczorem skona ;
 Zamknij twe okno, może już nie wrócę.

« Bądź zdrowa » — odszedł i zniknął; Aldona 4795
 Jeszcze pogląda zwieszona u kraty,

Eh bien ! un fil de ta robe ou le cordon de ta tresse, un caillou de la tourelle ! Je les veux aujourd'hui... demain n'est pas à tout le monde ; je veux quelque souvenir nouveau ; il faut qu'aujourd'hui même il ait reposé sur ton sein, arrosé d'une larme encore fraîche. Je veux, avant de mourir, le presser sur mon cœur, je veux lui dire adieu dans un dernier baiser... Car je dois mourir, Aldona, mourir bientôt, mourir d'une mort terrible.... Ah ! que la mort au moins nous réunisse. Vois-tu cette tour avancée du château... ici près ? c'est là que je vais demeurer. Tous les matins j'attacherai pour signal une écharpe noire ; tous les soirs j'allumerai la lampe à la grille : regarde-les sans cesse. Si je jette l'écharpe, si la lampe s'éteint avant le jour, ferme ta croisée ; car peut-être... je ne reviendrai plus. Adieu ! — Il part et disparaît. Collée à la grille, Aldona le cherche encore des yeux.

then give me a thread of thy garment, or the band of thy hair, or a little stone from the wall of thy tower ; I must have it to-day, for not every one will see to-morrow. I wish to have, as a remembrance, some gift that has been pressed to-day to thy bosom, and on which a fresh tear is still burning. I will place it near my heart, and breathe my last upon it. I am to perish soon and suddenly ; let us die together. Dost thou observe the nearest bastion ? there I will dwell. As a sign, I will hang out, every morning, a black scarf ; and I will light, in the evening, a lamp in the window. Thither turn thy sight, — if the black pennon is dropped, or the lamp is extinguished, then shut thy window, I shall return no more. — Farewell ! ” He left her, and disappeared. Aldona, leaning on the grate, continued to look at the ramparts.

Ranek przeminął, słońce zachodziło,
A długo jeszcze w oknie widać było
Jej białe z wiatrem igrające szaty,
I wyciągnięte ku ziemi ramiona.

1800

« Zaszło nakoniec » rzekł Alf do Halbana,
Wskazując słońce z okna swój strzelnicy,
W której zamknięty od samego rana
Siedział patrząc w okno pustelnicy :

Daj mi płaszcz, szablę, bądź zdrów wierny sługo, 1805
Pójdę ku wieży, — bywaj zdrów na długo,
Może na wieki; posłuchaj Halbanie,
Jeżeli jutro, gdy dzień zacznie świecić,
Ja nie powrócę; opuść to mieszkanie. —
Chcę, chciałbym jeszcze coś tobie polecić — 1810

Le matin passe, le soleil décline, et toujours on voit à la fenêtre sa robe blanche agitée par les vents et ses blanches mains étendues vers la terre.

« Couché! » dit enfin Alphe à Halban en lui montrant le soleil à la croisée de la tour, où, depuis le matin, les yeux fixés sur le donjon de la recluse, il s'était enfermé...

» Mon épée! mon manteau! Adieu! fidèle serviteur: je m'en vais au donjon, adieu pour longtemps... pour jamais, peut-être! Écoute, Halban! si demain, à l'aube du jour, tu ne me vois pas revenir, fuis de ce château. Je veux, hélas! je voudrais te recommander encore quelque chose... Que je suis seul!.. sous le ciel et dans le ciel, au moment du trépas, je n'ai rien à faire dire à per-

The morning and day passed away, the sun was setting, and her tresses were still seen floating in the breeze, and her arms stretched out from the window.

"It is set at last," said Alf to Halban, pointing out to the last beams of the setting sun, from the window of the bastion, where, shut up from the day, he had been gazing at the tower of the Recluse.

"Give me my mantle and sword.—Farewell, faithful servant! I shall go to the tower.—Farewell for a long time, perhaps for ever.—Listen, Halban! if by to-morrow at day-break I return not, leave this dwelling. I would yet intrust one thing to thee.—Oh, how lonely I feel! On earth and in heaven I have not one being to speak to in my last hour, except her and thee. Fare-

Jakżem samotny! pod niebem i w niebie
 Nie mam nikomu, nigdzie, nic, powiedzieć
 W godzinę skonu, — prócz jój i prócz ciebie.
 Bądź zdrów Halbanie, ona będzie wiedzieć,
 Ty zrzucisz chustkę, jeśli jutro rano... 4815
 Lecz cóżto? słyszysz — w bramę kołatano. »

« Kto idzie? » trzykroć odzwierny zawołał,
 « Biada! » krzyknęło kilka dzikich głosów;
 Widać, że strażnik oprzeć się nie zdołał,
 I brama tęgich nie wstrzymała ciosów. 4820
 Już orszak dolne krużganki przebiega,
 Już przez żelazne pokręcone wschody,
 Do Wallenroda wiodące gospody,
 Łoskot stóp zbrojnych raz wraz się rozlega;
 Alf zawaliwszy wrzeczadzem podwoje, 4825
 Dobywa szablę, wziął czarę ze stoła,
 Poszedł ku oknu, — « stało się » zawoła,
 Nalał i wypił, — « starcze! w ręce twoje! »

sonne... qu'à elle seule, et à toi. Adieu, Halban! afin qu'elle soit avertie, tu jetteras cette écharpe, si demain matin... Qu'est-ce donc... entends-tu? on a frappé à la porte.

« Qui vive!!! » s'écrie par trois fois la sentinelle. « Malheur! » lui répondent plusieurs voix étranges. La garde n'offre plus qu'une faible résistance, et la porte cède sous des coups répétés. Déjà le cortège parcourt les basses galeries; déjà la spirale de fer conduisant au réduit de Wallenrod résonne sous les pas armés des guerriers. Alphe, ayant assuré la porte avec une barre d'acier, tire le sabre, prend la coupe sur la table, court à la croisée et s'écrie: « C'en est donc fait! » Il verse et boit: « A ta santé, vieillard! »

well, Halban! — Yes, she will understand it; — thou wilt drop this scarf from the window, if to-morrow morning.... But what is this, — dost thou hear? A knocking at the gate. »

“Who is there?” thrice repeated the guard. — “Woe!” shouted many wild voices. The guard could not resist, and the gate fell down under heavy blows. Soon the assailants penetrated the lower galleries, and the noise of steps and the clashing of arms already resounded upon the iron winding stairs which led to Conrad's habitation. Having bolted the door, he drew his sword, took up a cup from the table, and, stepping to the window, — “’tis done,” said he, as he filled the cup, and drank its contents. — “Old man, it is thy turn.”

Halban pobladnął, chciał skinieniem ręki
Wytrącić napój, wstrzymuje się, myśli; 1850
Słychać za drzwiami coraz bliższe dźwięki,
Opuszcza rękę, — « to oni, — już przyšli. »

« Starcze! rozumiesz, co ten łoskot znaczy?
I czegoż myślisz? masz nalaną czasę,
Moja wypita; starcze! w ręce wasze. » 1855
Halban poglądał w milczeniu rozpaczy.

« Nie, ja przeżyję... i ciebie, mój synu! —
Chcę jeszcze zostać, zamknąć twe powieki,
I żyć — ażebym sławę twego czynu
Zachował światu, rozgłosił na wieki. 1840
Obiegę Litwy wsi, zamki i miasta,
Ozie nie dobiegę, pieśń moja doleci,
Bard dla rycerzy w bitwach, a niewiasta
Będzie ją w domu śpiewać dla swych dzieci;

Halban pâlit; il veut d'un geste faire
tomber le breuvage.... il réfléchit et
s'arrête. Derrière la porte le bruit ap-
proche toujours; il laisse retomber sa
main. Ce sont eux! les voilà!

« Vieillard, comprends-tu ce bruit?
A quoi penses-tu donc? Voilà ta coupe
remplie: j'ai vidé la mienne! A toi
maintenant, Halban! »

Le vieillard le regardait avec un muet
désespoir. « Non, toi aussi, mon fils, je
dois te survivre! je veux te fermer les
paupières, et partir!... afin de conser-
ver au monde la gloire de ton dévoue-
ment et la redire à tous les siècles!

» J'irai en Lithuanie, de château en
château, de village en village; où je ne
pourrai parvenir, ma chanson ailée par-
viendra. Le Vaydelote la chantera aux

Halban grew pale; he seemed desirous,
with a blow of his hand, to knock down
the fatal draught, but he stopped and
reflected a moment. The noise approach-
ed the door, — he dropped his hand;
— “It is they, — they have
come!”

“Old man, dost thou not know what
this noise means? Why dost thou he-
sitate? — the cup is filled; — I have
drunk; — now is thy turn.”

“No; — I will survive thee, my son,”
said Halban, with a look of despair, “I
will remain to close thy eyes, to record
to the world the glory of thy deed, and to
preserve it to posterity. I will traverse
all the towns, castles, and villages
throughout Lithuania; where I cannot
go, thither my song shall reach. Bards
will sing it in the camp to the warriors,
and women at home to their children;



Paw.

I. T. BIEWICZ PODŁUG K. II.

Będzie ją śpiewać, i kiedyś w przyszłości 1845
 Z téj pieśni wstanie mściciel naszych kości. »
 Na poręcz okna Alf ze łzami pada,
 I długo, długo ku wieży poglądał,
 Jak gdyby jeszcze napatryć się żądał
 Miłym widokom, które wnet postrada. 1850
 Objął Halbana, westchnienia mieszała
 W ostatniem, długim, długim uściśnieniu.
 Już u wrzeczadźków słychać łoskot stali,
 Wchodzą, wołają Alfa po imieniu :

« Zdrajco ! twa głowa dzisiaj pod miecz padnie, 1855
 Żałuj za grzechy, gotuj się do zgonu,
 Oto jest starzec, kapelan Zakonu,
 Oczyść twą duszę i umrzyj przykładnie. »

Z dobytym mieczem Alf czekał spotkania,
 Lecz coraz blednie, pochyla się, słania; 1860

combattants durant la bataille, la mère à ses enfans à la veillée ; elle la chantera, et, de cette chanson et de leurs ossements naîtront un jour nos vengeurs ! »

Alphe se jette sur la croisée et pleure quelque temps ; il regarde la tourelle, comme s'il voulait se repaître à cette heure dernière de l'aspect adoré qu'il va perdre à jamais. Il embrasse Halban ; leurs soupirs se confondent dans une étreinte muette mais sublime. Déjà l'acier brise les verroux : on entre ; Alphe est appelé par son nom.

« Traître, ta tête va rouler sous le glaive ; repens-toi de tes péchés, et prépare-toi à la mort. Voici le digne chapelain de l'Ordre : purifie ton âme, et meurs d'une mort exemplaire. »

Le glaive en main, Alphe attend la rencontre ; mais soudain il pâlit, il chancelle,

and some future day that song will produce another avenger of the blood of his ancestors." With eyes full of tears, Alf leant against the bar of the window, and fixed his anxious look upon the tower ; as if he wished yet to feast his eye with the beloved view, which he was about to lose for ever. He clasped Halban in his arms, and their sighs were blended in the last, long, and mute embrace.

Now the clang of steel was heard at the door ; the bolts burst, the assailants rushed in, and called Alf by his name. "Traitor ! thy head shall fall to day under the axe ; repent of thy sins, and prepare for death. Here is the old chaplain of the Order ; purify thy soul and die at least like a Christian." Sword in hand Alf waited for the encounter ; but he grew pale and weak ; he staggered,

Wsparł się na oknie, i tocząc wzrok hardy,
 Zrywa płaszcz, Mistrza znak na ziemię miota,
 Depce nogami z uśmiechem pogardy,
 « Oto są grzechy mojego żywota!

« Gotowem umrzeć, czegoż chcecie więcej, 1865
 Z urzędu mego chcecie słuchać sprawy?
 Patrzcie na tyle zgubionych tysięcy,
 Na miasta w gruzach, w płomieniach dzierżawy.
 Słyszycie wicher? pędzi chmury śniegów;
 Tam marzną waszych ostatki szeregów. 1870
 Słyszycie? wyją głodnych psów gromady,
 One się gryzą o szczątki biesiady.

s'appuie sur la croisée, et, roulant un regard de menace, il arrache son manteau, jette à terre ses insignes de grand-maître, les foule aux pieds avec un sourire de mépris : « Voilà, dit-il, les seuls péchés de ma vie.

» Je suis prêt à mourir : que voulez-vous encore? mais souffrez que je vous rende compte de mon règne. Voyez! tant de milliers de cadavres, vos villes en cendres, vos villages en flammes. Entendez-vous les vents? ils roulent des océans de neige : là, périssent de froid les débris de vos bataillons. Entendez-vous les hurlements des chiens affamés? ils se disputent les restes du banquet.

» Et tout cela, c'est moi qui l'ai fait! Je suis grand, je suis fier! Avoir tranché d'un coup tant de têtes de l'hydre! avoir, comme Samson, en brisant une colonne, fait crouler tout l'édifice, et périr sous ses ruines!

Il dit, regarde la fenêtre et tombe inanimé.

Avant de tomber il a renversé la lampe, qui décrit autour de lui trois orbes

leaned against the wall, and, rolling around a bold and threatening look, he tore off his mantle, threw down his badge of Grand Master, and, trampling them under his feet with a scornful smile, "Behold the sins of my life," he exclaimed, "I am ready to die; what do you wish more? — if an account of my office, look at the thousands of your brethren who perished under my command, — look at your towns in ruins, — your villages in flames, — and dreadful desolation throughout the country! Do you hear the roaring wind? — it drives the clouds of snow where the remains of your army are still perishing. Do you hear the howling of the famished dogs? — they strive for the remnants of that repast.

"It was / who dit it! oh! how great and proud I am! — so many heads of the hydra I cut off with one blow; — like Samson, who, with one shake of the pillar, crumbled the whole building, and was himself buried in its ruins."

Thus he spoke; — once again did he cast his look through the window, and fell senseless to the ground. But before



« Ja to sprawilem ; jakem wielki , dumny ,
Tyle głów hydry jednym ściąg zamachem !
Jak Samson jedném wstrąśnieniem kolumny , 1875
Zburzyć gmach cały , i runąć pod gmachem. »

Rzekł , spójrzał w okno i bez czucia pada ,
Ale nim upadł lampę z okna ciska ,
Ta trzykroć kołem obiegając błyska ,
Nakoniec legła przed czołem Konrada ; 1880
W rozlanym płynie tleje rdzeń ogniska ,
Lecz coraz głębiej topi się i mroczy ,
Wreszcie , jak gdyby dając skonu hasło ,
Ostatni , wielki krąg światła roztoczy ,
I przy tym blasku widać Alfa oczy , 1885
Już pobiegały — i światło zagasło .

lumineux et s'arrête enfin devant le front de Konrad : l'âme du foyer étincelle encore dans le fluide épanché ; mais bientôt elle plonge, elle pâlit, et, pour donner enfin le signal de la mort, elle répand autour d'elle un grand cercle de flamme ; elle éclaire les yeux de Konrad... mais ses yeux sont glacés.... et la flamme s'éteint.

Et, dans le même instant, une clameur soudaine, stridente, prolongée, perce les parois de la tour. D'où vient-elle? devinez! Mais chacun reconnaît aisément que le sein d'où s'échappe un cri pareil restera muet pour toujours.

Dans ce cri de mort a vibré toute une âme.

Ainsi les cordes d'une lyre, sous un coup trop violent, résonnent et se rompent : en mêlant leurs accords elles semblent annoncer le prélude d'un chant ; mais la fin ! personne n'espère plus l'entendre.

Tels sont mes hymnes sur le sort d'Aldona. Ange de l'harmonie, achèveles dans le ciel, et toi, sensible auditeur, dans ton âme !

falling, he pushed down the lamp which shone above the window, and which now, rolling down with its faint light, lay before Conrad's brow. In the spilt fluid glimmered still the expiring flame, but it gradually lowered and darkened ; at last, as if to give a signal of death, it spread a last flash into a large circle, and exhibited the dim and lifeless eye of Alf ; — then the light disappeared.

In the same moment a sudden shriek pierced the walls of the tower ; it was a strong, thrilling, prolonged, and broken cry. From whose breast did it proceed ? You know well. But whoever heard it, would have easily perceived, that a breast which has produced such a groan, will never more utter voice. In that groan was comprised the whole life.

Thus the strings of a lute resound and break under a violent stroke ; their mingled sounds seem to announce the prelude of a melodious strain, but no one will hear the end of it.

Such is my song on the fate of Aldona ; — let the angel of harmony finish it in heaven, and the feeling hearer within his own soul.

I w téjże chwili przebił wieży ściany
Krzyk nagły, mocny, przeciągły, urwany, —
Z czyjój to piersi? wy się domyślicie ;
A ktoby słyszał, odgadnął by snadnie ,
Że piersi, z których taki jęk wypadnie ,
Już nigdy więcej nie wydadzą głosu :
W tym głosie całe ożwało się życie.

1890

Tak stróny lutni od tęgiego ciosu
Zabrzmią i pękną : zmieszanemi dźwięki ,
Zdają się głosić początek piosenki ,
Ale jej końca nikt się nie spodziéwa.

1895

Taka pieśń moja o Aldony losach ;
Niechaj ją anioł harmonii w niebiosach ,
A czuły słuchacz w duszy swój dośpiewa.

1900

